Kazimierz KRAJEWSKI

EUCHARYSTIA A FILOZOFIA

W historiozbawczym dialogu zostaje przezwyciężona antynomia sensu i dziejów, metafizyki i historii. To przezwyciężenie dokonuje się w spotkaniu ze zbawiającym Bogiem: w Jego Słowie, w modlitwie i w sakramencie.

Centrum piątej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny był w pewnym sensie Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który odbył się we Wrocławiu. Mimo że zamknięcie Kongresu przypadło już na drugi dzień wizyty Ojca Świętego, to do Eucharystii nawiązywał On w wielu późniejszych homiliach (np. w Legnicy, Kaliszu). Pamiętamy także, z jakim pietyzmem sprawował Eucharystię na Wawelu, w pięćdziesiątą rocznicę swojej Mszy prymicyjnej. W czasie całej pielgrzymki był szafarzem i świadkiem Eucharystii – największej tajemnicy Kościoła.

Jan Paweł II jest nie tylko świadkiem i szafarzem Bożych tajemnic, ale także filozofem i myślicielem. Jednoczy w sobie świadectwo prawdy Bożej i ludzkiej. Unia personalna papieża i filozofa prowokuje do postawienia pytania o relację między Eucharystią a filozofią, między sakramentem a mądrościowym poszukiwaniem prawdy.

Podstawą rozważań chciałbym uczynić wypowiedź Jana Pawła II znajdującą się w książce *Przekroczyć próg nadziei*: „Historia zbawienia podejmuje nie tyle problem samych dziejów człowieka, ile problem sensu jego bytowania. Jest ona więc historią i zarazem metafizyką"[1]. W historii zbawienia dokonuje się zatem – zdaniem Jana Pawła II – synteza historii i metafizyki, dwóch podstawowych wymiarów ludzkiego życia. Stosunek metafizyki i historii to jeden z najważniejszych tematów filozofii europejskiej oraz wyznacznik europejskiej kultury. Kultura ta jest miejscem spotkania metafizyki greckiej i religii historycznej (Objawienia judeochrześcijańskiego). Metafizyka odkrywa ostateczny sens rzeczywistości. Ten sens wiąże z bytem jako rzeczywistością samoistniejącą. Aby zrozumieć człowieka, świat, Boga, trzeba te rzeczywistości odnieść do samoistniejącego Bytu. Byt jest ostateczną racją zrozumiałości wszystkiego. Sens odkrywany przez metafizykę zostaje zadany

[1] Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 61.

ludzkiemu bytowaniu. A bytowanie człowieka ma charakter dziejowy (historyczny). Zadaniem człowieka jest przemiana sensu metafizycznego w sens dziejowy. Chodzi o to, aby sens stał się wydarzeniem, bo przecież wydarzenia są tkanką dziejów. Sens metafizyczny ma bowiem charakter pozadczasowy, a życie osób i wspólnot ma charakter czasowy, to znaczy dziejowy. Dlatego człowiek staje wobec zdawałoby się nieprzezwyciężalnej antynomii metafizyki i dziejów. Metafizyka sama z siebie nie jest zdolna do kreacji zdarzeń. Staje wobec tajemnicy czasu i historii. Z drugiej zaś strony historia sama z siebie nie odsłania ostatecznego sensu rzeczywistości. Dzieje nie są metafizyką, jak u Hegla czy Heideggera. Propozycja syntezy przychodzi spoza metafizyki i spoza tworzonej przez człowieka historii. Jest nią – zdaniem Jana Pawła II – historia zbawienia. Jest ona – jak powie Ojciec Święty – „najbardziej integralną teologią – teologią wszystkich spotkań pomiędzy Bogiem i światem"[2]. Sens odkrywany przez metafizykę zostaje przyporządkowany dziejowemu spotkaniu człowieka i Boga. Dzieje stają się miejscem dialogu człowieka z Bogiem i dialog ten ma charakter zbawczy. Historia zbawienia jest przestrzenią, w której człowiek ma szansę odnaleźć ostateczny sens swojego bytowania. Metafizyka staje się historią. W historiozbawczym dialogu zostaje przezwyciężona antynomia sensu i dziejów, metafizyki i historii. To przezwyciężenie dokonuje się w spotkaniu ze zbawiającym Bogiem: w Jego Słowie, w modlitwie i w sakramencie.

W spotkaniu ze Słowem Bożym człowiek konstytuuje się jako słuchacz wezwany do wiary w mądrość i moc Bożą. Słowo Boże odsłania historię jako rzeczywistość, w której Bóg mówi do każdego człowieka. Wydarzenia, które nas spotykają, zostają naświetlone przez wydarzenia historii świętej. W historii zbawienia, w wydarzeniach zbawczych, znajdujemy odpowiedź na podstawowe pytania naszej egzystencji. Dlatego Ojciec Święty określa historię zbawienia jako metafizykę. Dla tej metafizyki źródłem sensu nie jest – jak dla metafizyki „ludzkiej" – byt jako samoistniejąca rzeczywistość, ale zdarzenie zbawcze. Jest ono zarazem słowem-sensem skierowanym do człowieka. Antynomialność historii i metafizyki zostaje przezwyciężona przez zaufanie Bożemu Słowu.

W modlitwie wchodzimy w osobistą relację z Bogiem. Relacje osobowe są podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania – podstawowym wymiarem manifestowania się człowieka jako osoby. W modlitwie w sposób szczególny osoba ludzka powierza się Boskiemu „Ty" jako swemu Ojcu. W niej człowiek odpowiada miłością na Miłość. Modlitwa jest zamanifestowaniem transcendencji człowieka w stosunku do jakiegokolwiek przedmiotowego sensu i w stosunku do historii.

---

[2] Tamże.

W sakramencie natomiast uobecnia się moc działającego Boga. Uczestnicząc w sakramencie człowiek uczestniczy w mocy udzielającego się Boga. Sakrament bowiem uobecnia to, co przedstawia. Wśród sakramentów podstawowym sakramentem jest Eucharystia. Jest ona uobecnieniem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Eucharystia stoi w samym centrum historii zbawienia. W niej bowiem dokonuje się najpełniejsza synteza sensu i dziejów. Ta synteza to prawda o krzyżu i zmartwychwstaniu – prawda o zbawieniu człowieka. Ta prawda uobecnia się właśnie w sakramencie Eucharystii. W Eucharystii Chrystus przechodzi ze śmierci do życia i obdarza wierzących mocą czynienia tego samego we własnym życiu. Dlatego jest ona zaczątkiem nowości życia. Dzięki darowi Chrystusowej miłości stajemy się tym, co mistycznie sprawujemy w dokonywanej ofierze. Eucharystia jest pełnią sensu. Ta pełnia sensu polega na odsłonięciu prawdy o miłości – miłości oddającej życie za innych. Ale ta pełnia sensu jest także pełnią dziejów. Miłość staje się osobowym wydarzeniem – Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym Chrystusem. Eucharystia jest dopełnieniem i przekroczeniem porządku metafizycznego. To przekroczenie jest Wcielonym Słowem Bożym – Jezusem Chrystusem. W świetle wypowiedzi Jana Pawła II Eucharystia jest najpełniejszą syntezą sensu i dziejów, metafizyki i historii.

Przez słuchanie Słowa Bożego, modlitwę i sprawowanie sakramentów – szczególnie Eucharystii, konstytuuje się płaszczyzna ostatecznie interpretująca ludzkie życie – historia zbawienia. W historii zbawienia spełnia się definitywne przezwyciężenie antynomii sensu i dziejów, metafizyki i historii.